

NAGA SESJA W KUKURYDZY



str. 11

Szokująca jazda młodej matki z Ozorkowa. Wiozła dzieci autem bez drzwi



str. 10

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1⁸⁰
zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 13 LISTOPADA • NUMER 261/17



KTO NIE CHCE BLOKU „ŁĘCZYCANKI”?

Dyskusja o inwestycji przy ul. Kaliskiej jest coraz bardziej emocjonująca. Dlaczego padają krytyczne opinie?

str. 5

Ogrzewanie będzie droższe! JAK POGODZIĆ SPÓŁDZIELCÓW?



Piotr Piętka, prezes spółdzielni mieszkaniowej w Ozorkowie, ma twardy orzech do zgryzienia. Musi załagodzić spór pomiędzy lokatorami bloków przy Sikorskiego. Poszło o dogrzewanie klatek schodowych. Jedni chcą, aby kaloryfery grzały, inni nie. Choć decyzja w tej sprawie zapadła niedawno, to już teraz wiadomo, że spółdzielcom za taki „luksus” przyjdzie słono zapłacić.

więcej str. 11

CZY 14-LETNI MARCIN POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO?

Nowe
wątki
ws. śmierci
chłopca



str. 7

WYWIAD Z KRZYSZTOFEM LIPÍŃSKIM. „MONIKA KILAR – BŁASZCZYK NIE MUSI PO MNIE SPRZĄTAĆ”



str. 5



ISSN 2299-3703 293

SZTANDAROWY PROJEKT KOMUNALKI

Łęczyca Do końca listopada stanąć ma budynek nowoczesnej stacji uzdatniania wody w Łęczycy. Inwestycja przy ul. Staromiejskiej jest sztandarym projektem PGKiM-u.

Na realizację całego zadania, miejska spółka otrzymała od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi 7,5 mln zł. Inwestycja podzielona jest na dwie części. Jedną z nich jest wybudowanie stacji uzdatniania wody w Łęczycy o wydajności 200 m³ na godzinę. Obecnie stara stacja z lat 50-tych znajduje się w Krzepocinie.



- Pracujemy od września. Na dzień dzisiejszy najtrudniejszy etap robót mamy już za sobą. Do tej pory wykonaliśmy płytę fundamentową pod halę filtrów, żelbetonowy odstojnik wód popłucznych, robimy też wykopy pod główny rurociąg, który będzie w całości ze stali nierdzewnej - wyjaśnia **Sławomir Wyrwał**, manager kontraktu. - W przeciągu dwóch tygodni wykonawca przystąpi do montażu stalowej konstrukcji hali oraz montażu

ścian i dachu. W grudniu planowana jest dostawa urządzeń technologicznych, w styczniu spawanie rurociągu wewnątrz hali a na luty zaplanowany jest pierwszy rozruch. Termin oddania inwestycji określono do końca przyszłego roku.

Dzięki budowie nowej stacji, wysłużone urządzenia i technologie sprzed kilkudziesięciu lat odejść do lamusa. Jakość wody też ma być znacznie lepsza niż dotychczas.

(zz)



POWALONA TOPOLA problemem dla „Zieleni”

Łęczyca Skutki orkanu Ksawery, który zniszczył 36 drzew w miejskim parku wciąż są widoczne. Choć pracownicy Zieleni Miejskiej pracują pełną parą, żeby pociąć i usunąć powalone drzewa, nie są w stanie sami uporać się ze wszystkimi pracami.

Problemem jest ogromna topola, którą orkan powalił z korzeniami. Drzewo ma średnicę około 2 metrów. Żeby je pociąć i wywieźć z parku potrzebna jest firma ze specjalnym sprzętem.

- W tym tygodniu podpisaliśmy już umowę z firmą zewnętrzną, jednak z pracami trzeba poczekać. Teren w parku



Jedno z drzew leży w wodzie przy altanie



Topola jest ogromna. Zielon Miejska nie dysponuje sprzętem, którym można by ją pociąć

jest zbyt mokry, żeby móc wejść do niego ciężkim sprzętem nie niszcząc go. Gdybyśmy w tym momencie zdecydowali się na cięcie topoli, park byłby dosłownie przeorany - wyjaśnia **Karol Niewiadomski**, dyrektor ZM. - Musimy poczekać najprawdopodobniej do przymrozków.

Prace porządkowe w parku trwają już od kilku dni. Większość drzew udało się już pociąć. Problematyczne będzie natomiast także usunięcie drzew powalonych do wody.

(zz)

Nowe tereny pod inwestycje

Marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień i członek zarządu Joanna Skrzydlewska przekazali umowy na dofinansowanie z pieniędzy unijnych terenów pod inwestycje w Brzezinach, Koruszkach i gminie Daszyna.

Przekazanie odbyło się w Centrum Obsługi Przedsiębiorców, bo właśnie ta instytucja rozpięła już trzeci nabór wniosków na przygotowanie gruntów dla przedsiębiorstw. Mogły zgłaszać się do niego jednostki samorządu terytorialnego. Trzy wymienione gminy, które przeszły pozytywnie ocenę formalną i merytoryczną, otrzymały 13,5 mln zł wsparcia, a projekty, jakie realizują są warte w sumie 35 mln zł.

W gminie Daszyna powierzchnia uzbrojonych terenów inwestycyjnych zwiększy się o 3 hektary. Tutaj też szykowane jest miejsce dla trzech firm. Wartość projektu wynosi 5 mln zł, a kwota dofinansowania - 3 mln 604 tys. zł. - Sąsiednie gminy z Wielkopolski już zazdroszczą nam dobrze przygotowanych terenów pod inwestycje - podkreślił wójt Zbigniew Wojtera.



Na zdjęciu Z. Wojtera, wójt Daszyny

Sprzątają „Białą łakę”



W tym miejscu usytuowany jest stary cmentarz

Łęczyca Trwa wywózka ziemi i porządkowanie starego cmentarzyska na Walszewie. Niewielu mieszkańców wie, że przy ulicy Staromiejskiej znajduje się stary cmentarz sprzed kilku wieków. W dodatku, w ziemi znajdują się ślady pochówków jeszcze z czasów przedchrześcijańskich.

Od kilku lat w miejscu dawnego cmentarza zalegały hałdy ziemi i gruz. Grupa mieszkańców z **Piotrem Jankowskim** na czele zabiegała o uporządkowanie terenu. Ostatni raz starania podjęli w październiku ub. roku. Teraz są efekty.

- W przeszłości już doprowadziliśmy do uporządkowania

cmentarza, ale z biegiem czasu ponownie był zawalany ziemią. Archeolodzy pracujący tutaj w 2014 roku odkopali 180 szkieletów ludzkich, prawdopodobnie drugie tyle jeszcze jest w ziemi. Nie mogło dalej tak być, że niezwykle ważne historyczne miejsce było bezczeszczone - uważa P. Jankowski. - Jak zakończy się porządkowanie terenu, będziemy starali się, żeby miasto chociaż oznaczyło to miejsce jako historyczne.

Decyzją archeologa miasto ma czas do końca roku na wywóz ziemi i gruzu. Prawie połowa pracy jest już wykonana.

(zz)



Pora na zimówki

Łęczyca Wiele mieszkańców już decyduje się na wymianę opon letnich na zimowe. Mimo że nie ma jeszcze mrozów, temperatura powietrza jest na tyle niska, że warto zadbać o własne bezpieczeństwo na drodze. W punktach wymiany opon ruch jest coraz większy.

Klientów przybywa z dnia na dzień. To dobrze, że nie wszyscy mieszkańcy czekają z wymianą opon aż spadnie śnieg.

- Zapisujemy chętnych do wymiany opon na listę, dzięki czemu unikamy długich kolejek i oszczędzamy czas klientów. Osoba zapisana na daną godzinę ma pewność, że nie będzie czekać, a zainteresowanie jest duże już od początku miesiąca - mówi **Daniel Haronska**. - Oczywiście zachęcam do zmiany opon. Jazda na zimówkach jest o wiele bezpieczniejsza. Auto lepiej trzyma się nawierzchni, nie wpada w poślizgi, nie „zarzuca” nim w trudnych warunkach, jest lepsza stabilizacja jazdy. Jeśli ktoś dba o bezpieczeństwo swoje i swoich pasażerów nie powinien zimą jeździć



na letnich oponach. One po prostu nie są przystosowane do niskich temperatur czy oblodzenia jezdni.

Cena zmiany opon nie jest wygórowana. Usługa na felgach stalowych kosztuje 10 zł od sztuki, tak samo jest w przypadku felg aluminiowych do 16 cali. Za większy rozmiar felgi należy zapłacić 15 zł za sztukę. Jeśli zaś przekłada się całe koła razem z oponami a nie tylko zmienia opony na tych samych felgach, koszt wynosi 5 zł za jedno koło.

(zz)

Prezent dla rowerzystów

Łęczyca Właściciele jednośladów, którzy mieszkają w spółdzielczych blokach na pewno są zadowoleni z nowych stojaków na rowery. Ostatnio zostały one ustawione przez SM „Łęczycanka” m.in. obok bloku nr 3 przy ul. M. Konopnickiej, czy nr 85 i 75 przy ul. Belwederskiej.

Przy wielu blokach rowerzyści nie mają gdzie przypiąć roweru. Zostawiają swoje pojazdy gdzie popadnie. Nowe stojaki pojawiły się



na prośbę samych lokatorów, którzy w spółdzielni zgłosili taką potrzebę.

(zz)

Usługi opiekuńcze będą droższe

Łęczyca Od nowego roku podopieczni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łęczycy będą płacili więcej za wizytę opiekunki. Stawka wzrośnie o 3 zł za godzinę.

Radni miejscy podjęli uchwałę określającą nową wysokość stawki za godzinę pracy opiekunek. Projekt uchwały przygotowali pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łęczycy.

- Obecna stawka godzinowa usługi opiekuńczej w Łęczycy jest na poziomie 13 zł za godzinę, podczas gdy w innych gminach ościennych waha się w przedziale od 17 zł do 19 zł - wyjaśnia Mariusz Mieczyski, zastępca MOPS. - Dodam tylko, że w naszym mieście nie urealniano tych stawek od 2010 roku. Dlatego proponujemy od 1 stycznia 2018 roku 16 zł za godzinę.

Podopieczni odczuwają podwyżki we własnych portfelach. Najubożsi mogą jednak być całkowicie zwolnieni z opłat.

- Wysokość opłat za usługi opiekuńcze jest ściśle związana z dochodem podopiecznego i tak w przypadku osoby samotnej, jeżeli dochód nie przekracza 634 zł na miesiąc, taka osoba jest w ogóle zwolniona z opłat. W przypadku podopiecznego w rodzinie, zwolnienie z opłat za usługę opiekuńczą może uzyskać w przypadku, gdy dochód na osobę w tej rodzinie nie przekracza kwoty 514 zł - tłumaczy M. Mieczyski.

(mku)



Mariusz Mieczyski, zastępca kierownika MOPS w Łęczycy mówi o zmianach w wysokości stawki za opiekę

Dziki wysypisko na dawnym wysypisku

Łęczyca Na terenie zrehabilitowanego wysypiska śmieci przy ul. Ogrodowej znów jest sterta śmieci. Głównie starych opon i materiałów budowlanych. Takie odpady z pewnością nie powinny znajdować się na terenie miasta.

Ktoś bez wahania urządził sobie dziki wysypisko śmieci w miejscu, gdzie w ogóle nie powinno go być. Takie „bałaganiarstwo” jest wykroczeniem i grozi za nie kara grzywny. Problem polega jednak na tym, że osobę wyrzucającą śmieci trzeba złapać na gorącym uczynku. W innym przypadku udowodnienie popełnienia wykro-



Łąka przy ul. Ogrodowej zamieniona się w dziki wysypisko śmieci

czenia jest niemalże niemożliwe, zwłaszcza w miejscu położonym na uboczu. Za uprzątnięcie dzikiego wysypiska z terenu miasta odpowiada gmina.

(zz)

Schronisko gotowe do zimy

Łęczyca Kojce już wyłożone są słomą, pracownicy pracują wg „zimowego grafiku” a psy dostają ciepłe posiłki. Sezon zimowy w łęczyckim schronisku już się rozpoczął.

Zima to ciężki czas dla zwierząt przebywających stale na dworze. Pracownicy schroniska starają się, żeby ich podopieczni chłód odczuwali jak najmniej. Jak co roku, do łęczyckiego schroniska trafiło kilka belek słomy, która służy do wykładania podłóg. Dzięki niej, zwierzęta mają cieplej. Kiedy temperatura powietrza znacznie spada, na kojach dodatkowo



zawieszane są koce, żeby zimne powietrze nie wychładzało psów. Poza tym, zwierzęta dostają ciepłe posiłki. Obecnie w schronisku są 74 psy.

(zz)

BOBRY NAD ZALEWEM

Łęczyca Jesienią bobry są najbardziej aktywne. W tym czasie gromadzą pokarm na zimę, budują i naprawiają tany, nory i żeremie. Widać to szczególnie nad łęczyckim zalewem, gdzie kilka dni temu powaliło się obgryzione przez bobry drzewo.

W tym roku gryzonie upodobały sobie drzewo rosnące blisko tafli wody, oddalone od ścieżki. To ważne, bo nie było zagrożenia dla spacerujących nad zalewem mieszkańców.

Przypomnijmy, w latach ubiegłych bobry wielokrotnie podgryzały drzewa, które w każdej chwili mogły runąć na przechodniów. Rok temu bobry upodobały sobie



wierzbę rosnącą tuż przy chodniku. Dla bezpieczeństwa mieszkańców, została ona wycięta.

(zz)

reklama



Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499zł



**NOWE
KOLEKCJE
NOWE
TRENDY**

**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
STOŁÓW
I KRZESŁ**

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe



NAROŻNIKI OD:
899zł



MEBLE SIADACZKA
Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośnice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

Skierniewice ul. Graniczna 28, (46) 831 03 20
Czynne: pn.-pt.: 10 - 18, sob.: 9 - 14

www.meblesiadaczka.pl
Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydając Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Gradobicie, orkany i obfite deszcze

Gm. Grabów Zalane łąki i pola uprawne spędzają sen z powiek wielu rolnikom. Pogoda w tym roku nie rozpieszcza gospodarzy. Plony są gorszej jakości i jest ich mniej niż rok temu. Poza tym, na podtopionych polach ciężkim sprzętem trudno jest pracować.

Obfite opady deszczu spowodowały utworzenie się na polach uprawnych ogromnych rozlewisk uniemożliwiających zbiór plonów.

- Są to duże straty - mówi **Andrzej Szymczak**, rolnik z Jackowa. - W miejscu, gdzie mam pole uprawne woda stoi praktycznie od czerwca.



Rolnicy narzekają na gorsze plony

Obecnie wjazd ciężkim sprzętem i zbiór warzyw jest w niektórych miejscach niemożliwy.

Pole po przejściu ciężkiego sprzętu rolniczego wygląda jak

przeorane. Nic dziwnego, że rolnicy się denerwują.

- Trudno w pogodzie oczekiwać optymalnych warunków, ale z dwójga złego suchy rok spowoduje mniej strat niż taki mokry jak ten. W dodatku mieliśmy gradobicie, orkany a teraz rzęsy deszcz. Wszystko to niekorzystnie odbija się zarówno na jakości jak i ilości zebranych plonów - dodaje **Grzegorz Stolarczyk**, rolnik ze Szłap.

(mku)



Na wielu polach w regionie stoi woda

Harcerze znów w Łęczycy

Przy Szkole Podstawowej nr 3 w Łęczycy od nieco ponad miesiąca działa pierwsza, próbna drużyna harcerska. Grupa powstała z inicjatywy młodzieży szkolnej i obecnie liczy 18 członków. Przewodniczy im **Agnieszka Olczyk**, matematyczka z „trójki”.

Bycie harcerzem to nie tylko ciekawa przygoda, ale również bardzo zdrowa forma aktywności i dobre wychowanie w duchu patriotyzmu.

- Działamy od początku października a już 8 października zostaliśmy zaproszeni na V Hufcowe Manewry Obronne w Poddębicach. Nasi przyszli

harcerze musieli wykonać wiele zadań i poradzić sobie z nimi doskonale - mówi **A. Olczyk**. - Obecnie 18 harcerzy przygotowuje się do uroczystego złożenia przysięgi harcerskiej, które to zakończy okres próbny naszej drużyny i stanimy się prawdziwymi harcerzami. Mam nadzieję, że nasza drużyna poszerzy swoje szeregi. Zapraszamy do nas wszystkich chętnych, może dzięki temu odnowimy wielki ruch harcerski jaki był kiedyś w Łęczycy. W mieście pojawiły się już niedługo roznoszące światło betlejemskie. Liczymy na życzliwe przyjęcie przez władze i mieszkańców.



W tym roku po raz pierwszy harcerze trzymali wartę przy figurce Matki Bożej podczas 11-listopadowych uroczystości

Łęczycy harcerze mieli też okazję wykazać się podczas Święta Niepodległości. Po raz pierwszy to oni odbierali kwiaty i składali je pod figurką Matki Bożej na placu T. Kościuszki.

(zz)

W URZĘDZIE GINĄ PISMA?

Gm. Grabów Strażacy ochotnicy ze Sławęcina złożyli w urzędzie gminy Grabów pismo z prośbą o wsparcie finansowe dla jednostki. Jak się okazało, na pismo odpowiedział wójt **Tomasz Pietrzak**, który wcale nie był jego adresatem.

- Łącznie występowaliśmy o kwotę 4 tys. zł - mówi **Jan Stolarczyk**, strażak ze Sławęcina. - Pismo złożyliśmy i już za chwilę była odpowiedź odmowna od wójta. I wszystko byłoby poprawnie, tyle tylko, że my złożyliśmy prośbę na piśmie do **Andrzeja Starczyńskiego**, przewodniczącego komisji planu i budżetu.

Przewodniczący **A. Starczyński** stwierdził, że żadne pismo od strażaków do niego nie dotarło.

- Jak to jest możliwe, że w urzędzie giną pisma? - zastanawia się **Ryszard Sawicki**, kolejny strażak ochotnik.

Czy w urzędzie gminy rzeczywiście pismo zaginęło?

- Absolutnie nie. Pismo od strażaków ze Sławęcina zostało zło-

żone 3 listopada i zadekretowane zgodnie z kpa na określone stanowisko. Być może pan wójt szybko odpowiedział, ale dokument będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji planu i budżetu - komentuje **Jarosław Głowacki**, sekretarz gminy Grabów.

Rzeczywiście, podczas środowowego posiedzenia komisji przewodniczący **A. Starczyński** otrzymał sporny dokument i poddał go pod dyskusję radnych. Zdecydowano o przyznaniu pomocy finansowej dla strażaków w wysokości 2 tys. zł.

Druhowie są zadowoleni z decyzji rady, jednak gdyby nie ich inter-



Na zdjęciu Jan Stolarczyk (od lewej) i Ryszard Sawicki

wencja, pieniędzy w ogóle mogłoby nie być.

- Nie powinno tak być. Gdybyśmy nie podjęli żadnych działań, to kto wie, czy pismo dotarłoby do adresata - wątpi **Dariusz Sawicki** z OPS w Sławęcinie.

Strażacy z jednostki OSP w Sławęcinie prosili o dofinansowanie działań związanych z zabezpieczeniem sprzętu przed zimą, naprawą uszkodzonych przez nawałnice fragmentów dachu i wyposażenie do umundurowania dzieci z młodzieżowej drużyny pożarniczej.

(mku)

Trudna dyskusja o stadionie miejskim

Łęczycza Czy Łęczycę stać na budowę nowego stadionu miejskiego? Na to pytanie próbowano odpowiedzieć na wtorkowym spotkaniu radnych z przedstawicielami stowarzyszeń sportowych działających na terenie miasta.

Kolejne spotkanie zorganizowane w tej sprawie nie przyniosło żadnych konkretnych decyzji. Większość czasu poświęcono dyskusji na temat ogromnego rozmiaru inwestycji. Pierwotnie wartość zadania została określona na kwotę 13 mln zł.

- Łęczycy nie stać na takie przedsięwzięcie - uważa **Paweł Kulesza**, przewodniczący rady miasta. - A poza tym czas, w którym wykonywano by tę inwestycję to okres ok. 2 lat. Gdzie więc miałyby się odbywać treningi?

Podobne zdanie przedstawił radny **Wojciech Wojciechowski**.

- Mam tu całą listę zadań w postaci budowy ulic, chodników, placów zabaw i wielu innych potrzeb określonych przez mieszkańców. Łęczycza to nie tylko stadion - komentował radny.

O określenie możliwości finansowych realizacji zadania, radny **Marek Józwiak** zwrócił się do skarbnika miasta.

- Stać nas na przyjęcie do budżetu inwestycji stadionowej w kwocie 6 - 7 mln zł przy posilkowaniu się kredytem - odpowiedziała **Grażyna Życzkowska**. - Niestety, nie ma pieniędzy na realizację zadania tylko ze środków bieżących, nawet przy 1,5 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Sportu.

Z negatywną opinią ws. budowy stadionu nie zgadza się radny **Zenon Koperkiewicz**.

- Miasto stać na tę inwestycję. Powinniśmy ją zrealizować. Wielokrotnie mówiłem i zawsze będę powtarzał, że budowa stadionu to niezwykle ważna sprawa. Nie tylko z uwagi na naszych sportowców, ale także dla młodzieży - uważa samorządowiec.

Ostatecznie nie przyjęto żadnej koncepcji, gdyż priorytetem w sprawie ma być ustalenie możliwości finansowych miasta.

(mku)

PALIŁO SIĘ AUTO

Łęczycza Niebezpiecznie było w środowy poranek przy łęczyckim cmentarzu. Najprawdopodobniej na skutek zwarcia przewodów elektrycznych zaczął palić się samochód. W dodatku, pojazd miał instalację LPG.

Do płonącego auta przyjechały dwa zastępy strażaków. W 40 minut ugasili palącą się komorę silnika, zakreśliли butlę z gazem i zabezpieczyli miejsce

zdarzenia. Dzięki szybkiej interwencji łęczyckich strażaków nie doszło do tragedii.

(zz)



Napadł na jubilera

Łęczycza 28-letni złodziej miał wyjątkowego pecha. Okradając sklep jubilerski w centrum miasta liczył na niezły łup. Nie dość, że zamiast cennego złota, ze sklepu zabrał jedynie małowartościowe wzorniki obrączek, to kilka minut po rabunku wpadł w ręce policji. Może trafić do więzienia nawet na 5 lat.

Właściciele sklepu z biżuterią z pewnością na długo zapamiętają wtorkowe popołudnie. Nie spodziewali się, że mogą paść ofiarą chciwego mieszkańca. W mieście nie często dochodzi do podobnych sytuacji.

- Młody mężczyzna wszedł do zakładu jubilerskiego. Kiedy zobaczył pod ladą pudełko z obrączkami, sięgnął po nie i uciekł ze sklepu. Mężczyzna sądził, że skradł wyroby jubilerskie. Nie wiedział, że w pudełku były jedynie srebrne wzorniki obrączek służące

do ustalania modelu gotowego wyrobu. Za sprawcą w pościg ruszył właściciel zakładu wraz z kolegą, krzycząc „łapcie złodzieja!”. Młody człowiek wystraszył się i po drodze wyrzucił skradzione pudełko. W tym czasie w pobliżu przejeżdżał patrol policji. Funkcjonariusze widząc sytuację także ruszyli w pościg. Po kilkuset metrach młodzieniec został ujęty przez pokrzywdzonego i przekazany w ręce stróżów prawa - relacjonuje mł. asp. **Agata Bierzyńska** z KPP w Łęczycy. - Okazało się, że złodziejem jest 28-letni mieszkaniec Łęczycy, notowany wcześniej za podobne przestępstwa. Wartość skradzionych wzorników właściciel oszacował na 600 zł.

28-latek usłyszał już zarzut kradzieży. Gdyby nie determinacja i natychmiastowy pościg właściciela sklepu, przestępca mógłby uciec.

(zz)

- TO ELEMENT GRY POLITYCZNEJ – MÓWI K. LIPIŃSKI

Łęczyca Burmistrz Krzysztof Lipiński ostro krytykuje decyzję łęczyckiego sądu, który skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz zasądził czteroletni zakaz sprawowania funkcji publicznych. W rozmowie z Reporterem mówi o polityce, zrealizowanych za jego kadencji inwestycjach w Łęczycy i szansie dla rozwoju miasta, jaką może wykorzystać pełniąc obowiązki i kompetencje burmistrza Monika Kilar-Błaszczuk.

Skazany nieprawomocnym wyrokiem sądu burmistrz Łęczycy nie ukrywa, że spodziewał się takiego wyroku, mimo że, jak mówi, jest niewinny i nie popełnił zarzucanych mu czynów.

- Sędzina już na początku czerwca przesądziła w mojej sprawie uchylając decyzję łódzkiej prokuratury o umorzeniu postępowania. Wyrok z 31 października był tylko potwierdzeniem tego, co musiało być. Dlaczego? W grudniu 2015 roku zostałem uznany przez prokuraturę za niewinnego. Pod koniec kwietnia 2016 roku senator Przemysław Błaszczuk na posiedzeniu senatu złożył oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, w którym prosi o zwrócenie szczególnej uwagi na postępowanie w mojej sprawie. Za dwa miesiące sprawa została wznowiona. Czy nie jest to zastanawiające? Jest coś jeszcze. Wg podstawy prawnej, za zarzucany mi czyn grozi od 3 do 10 lat pozbawienia wolności, więc dlaczego prokurator wystąpił o jeden rok? Nie chodziło o to, żeby pozbawić mnie wolności, ale o skuteczne wyeliminowanie mnie z udziału w przyszłorocznych wyborach samorządowych. I póki co się udało, bo mam 4-letni zakaz pełnienia funkcji publicznych. Oczywiście, kiedy tylko dostanę pisemne uzasadnienie wyroku, złożę apelację – mówi K. Lipiński. - W mojej ocenie sądownictwo to ważny element gry politycznej. Jeśli ktoś szuka w sądzie sprawiedliwości, to często może się rozczarować.

K. Lipiński nie zgadza się również ze stwierdzeniem Moniki Kilar-Błaszczuk od lipca pełniącej funkcję burmistrza Łęczycy. Przypomnijmy, zasiadająca obecnie w fotelu władza miasta mówi, że robi w mieście porządek, po bałaganie zostawionym przez

K. Lipińskiego - przytaczając przy tym kilka przykładów.

- Pani M. Kilar-Błaszczuk nie musi niczego sprzątać. Wg mnie, została zatrudniona przez wojewodę na zasadzie sprawowania funkcji komisarza a nie sprzątaczk. To my zrealizowaliśmy lub przygotowaliśmy do realizacji wiele inwestycji. Lepiej by było, gdyby pani Monika Kilar-Błaszczuk wykorzystała swoje znajomości polityczne i szerokie możliwości partyjne do pozyskiwania środków zewnętrznych dla naszego miasta zamiast do „likwidowania” swojej konkurencji politycznej. Nie od dziś wiadomo, że w Polsce wszelkie procedury czy formalności są dla naiwniaków i frajerów. Naprawdę duże pieniądze są „znaczone”, adresowane do konkretnych samorządów, w których na stanowiskach zasiadają zwolennicy partii rządzącej. Jeśli pani Monika Kilar-Błaszczuk do czasu przyszłorocznych wyborów zrobi dla Łęczycy przynajmniej połowę tego, co mnie udało się załatwić, to osobiście wrzucę do urny kartę do głosowania z zakreślonym jej nazwiskiem. Może zrobić dla miasta naprawdę dużo, ja nie miałem takiej przychylności politycznej, mimo to działaliśmy naprawdę prężnie.

Burmistrzowi K. Lipińskiemu zarzuca się m.in. rezygnację z budowy ronda w Łęczycy, niezabezpieczenie w budżecie miasta środków finansowych dla opiekunek socjalnych z MOPS, które dzięki jego decyzji dostały zatrudnienie na podstawie umów o pracę, czy bierność w staraniach o większe dofinansowanie na budowę Środowiskowego Domu Samopomocy.

- Jeśli chodzi o budowę ronda przy ul. Kaliskiej i M. Konopnickiej, to przecież jeszcze w kampanii wyborczej otwarcie mówiłem, że będę temu przeciwny. W tej sprawie wypowiadało się gremium profesorów z Politechniki Łódzkiej jednoznacznie stwierdzając już podczas wstępnych analiz, że rondo sparaliżuje ruch w tym miejscu. Jedynym słusznym rozwiązaniem byłoby zrobienie sygnalizacji świetlnej. Ale to tylko jako jeden z elementów. Należy szukać rozwiązań alternatywnych. Takim byłaby m.in. budowa przejazdu od ul. Popiełuszki do ul. Zachodniej. Szukanie alternatywnych dróg to właściwy kierunek. Kolejnym punktem jest zatrudnienie



opiekunek w MOPS na umowy o pracę. Jasne, można mówić, że teraz miasto wydaje na ten cel więcej pieniędzy, ale dlaczego nikt nie mówi, że kilkanaście opiekunek ma w końcu godziwe warunki zatrudnienia? Skończyły się głodowe stawki godzinowe, praca bez urlopu i bez normowanego czasu pracy – dodaje K. Lipiński. - Budowa Środowiskowego Domu Samopomocy to inwestycja w 100% rządowa, nie mogłem się zgodzić, żeby miasto Łęczyca uczestniczyło w niej finansowo. My nieodpłatnie daliśmy teren pod inwestycję. Wiem, że gdybyśmy z naszego budżetu przekazali dodatkowe pieniądze, to środki zewnętrzne by się skończyły. To miała być sztandarowa inwestycja województwa łódzkiego, pierwszy w regionie taki budynek pasywny. Byłoby wstyd, gdyby otrzymane 750 tys. zł zostało zwrócone. Rząd ma pieniądze, to nie jest inwestycja naszego miasta.

Wśród działań podjętych przez K. Lipińskiego od początku jego kadencji można wymienić: przeprowadzoną rewaloryzację parku miejskiego, budowę hali sportowej przy SP3, kompleksowe remonty sal sportowych przy szkołach, remont ulicy Poznańskiej, montaż oświetlenia hybrydowego na os. Kwiatowym i Królów Polskich, budowa placu zabaw przy ul. Dworcowej przez firmę de Heus, kompletne przygotowanie do termomodernizacji budynków komunalnych, budowy łącznika między ul. Dominikańską a M. Konopnickiej, przygotowanie do przebudowy ul. M. Konopnickiej.

(zz)

Maluch żyje dzięki strażnikom

Łęczyca Straż miejska odebrała nietypowe zgłoszenie. Funkcjonariusze pomagali w uwolnieniu z rury deszczowej małego kotka, który nie był w stanie sam wydostać się z pułapki.

- Zawiadomili nas zaniepokojeni mieszkańcy z osiedla przy ul. Belwederskiej 38. Kotek zaklinował się starej rurze deszczowej w niedzielę. W poniedziałek pojechałem na miejsce, ale zwierzę było nakarmione i nie skusił się na kolejny kasek. Udało się uwolnić go następnego dnia. Zapach jedzenia skutecznie zwałił kota, dzięki czemu można było go umiejętnie wyciągnąć – relacjonuje Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej w Łęczycy.

- Z tego co przekazali mi mieszkańcy wiem, że najpierw kontaktowali się w sprawie kota ze strażą pożarną, która udzieliła telefonicznych wskazówek, jak można wyciągnąć zwierzę z rury.



Komendant T. Olczyk uwolnił kotka z pułapki

Kot jest młody, szuka nowego domu

Mieszkańcom się nie udało, dlatego zadzwonili do nas.

Małżeństwo, które znalazło małego kotka w pułapce tymczasowo go przygarnęło. Potrzebny jest jednak dla niego nowy dom. Można w tej sprawie dzwonić do straży miejskiej.

(zz)

WYROK PO PONAD DWÓCH LATACH

Gm. Grabów Łęczycki sąd wydał wyrok w sprawie kolizji drogowej z czerwca 2015 roku. Sprawa trwała długo, bo ustalenie winnego nie było łatwe.

Przypomnijmy, do zdarzenia doszło w Grabowie, przy ulicy Kochanowskiego. Kobieta kierująca jednym z pojazdów, nie sygnalizując manewru, zaczęła skręcać w lewo przez co zajeżdżała drogę pojazdowi będącemu w trakcie wyprzedzania. Sąd uznał, że winna była uczestniczka zdarzenia. Zasądzono 300 zł grzywny oraz zwrot części kosztów procesowych. Drugi uczestnik wypadku, Czesław Stolarczyk, został uniewinniony. W uzasadnieniu wyroku sąd przyznał, że sprawa toczyła się bardzo długo i nietypowo jak na tego rodzaju zdarzenie. Sąd rozpatrzył szeroki materiał dowodowy w formie zeznań świadków, dwóch



Na zdjęciu Cz. Stolarczyk

ekspertyz biegłych i dokumentacji merytorycznej. Wyrok nie jest prawomocny, odwołanie przysługuje w ciągu najbliższych 7 dni.

(mku)

KONTROWERSJE WOKÓŁ BUDOWY BLOKU

Łęczyca Planu budowy przez SM „Łęczycanka” bloku przy ul. Kaliskiej wywołały spore poruszenie wśród niektórych członków rady miasta. Taka postawa jest dla wielu niezrozumiała, chociażby z uwagi na fakt, że mieszkań, nie tylko socjalnych, w Łęczycy brakuje.

W wyniku przeprowadzonych w sierpniu 2016 r. negocjacji, „Łęczycanka” zobowiązała się do wybudowania w okresie 4 lat, na wskazanej nieruchomości budynku, przy czym do końca 2017 r. ma zostać ustalona lista nabywców lokali. Chętnych na nowe mieszkania jest wielu, lista jest już zapełniona. Skąd więc wątpliwości co do planów inwestycyjnych spółdzielni?

- 200 rodzin czeka na mieszkania komunalne - mówił podczas październi-

kowej komisji wspólnej rady miasta przewodniczący RM Paweł Kulesza. - Burmistrz Lipiński zawarł porozumienie z Łęczycanką na budownictwo komercyjne, które nie zaspokoi potrzeb mieszkaniowych mniej zamożnych mieszkańców miasta. To nie powinno tak być.

Takiego nastawienia nie rozumie Jarosław Pacholski, prezes „Łęczycanki”, który tłumaczy potrzebę budowy bloku.

- Rada nadzorcza i zarząd „SM Łęczycanka”, podejmując inicjatywę budowy budynku mieszkalno-usługowego działają zgodnie z Ustawą o Spółdzielniach Mieszkaniowych, Statutem Spółdzielni, Uchwałą Walnego Zgromadzenia i Uchwałą Rady Nadzorczej. Wszystkie nasze działania

wpisują się w treść porozumienia, które podpisaliśmy z gminą miastem Łęczycą. Grunt, na którym powstanie nowy budynek, nie jest przedmiotem sporu, a sprawa w kwestii „spornej działki” została przez sąd umorzona. Obecnie nie ma przeszkód formalno-prawnych, które mogłyby zahamować tę inwestycję. Liczymy również na współpracę w tym zakresie z urzędem miasta, gdyż nie jest ważne kto wybuduje te mieszkania, lecz to, aby Łęczyca się rozwijała również w obszarze budownictwa mieszkaniowego. Nie jest to nasz „koncert życzeń”, odpowiadamy na realne problemy związane z brakiem mieszkań. My, jako spółdzielnia, która powstała między innymi po to, aby zaspokajać potrzeby mieszkaniowe naszych członków, rozpoczęliśmy

prace przygotowawcze. Pozwolą nam one zrealizować plany budowy bloku, który składać się będzie z 35 lokali mieszkalnych i 5 lokali użytkowych. Obecnie mamy pełną listę na wszystkie lokale. Przyjmujemy nadal zapisy na listę rezerwową, która liczy na dzień dzisiejszy kilkanaście osób. Za interesowanie więc jest bardzo duże i nie ma uzasadnionego zagrożenia niepowstania bloku. Budowa zostanie w całości sfinansowana z wpłat nabywców lokali, bez angażowania środków finansowych spółdzielni. Obecnie opracowujemy materiały i dokumenty, które pozwolą na ogłoszenie przetargu i wybór wykonawcy. W najbliższym czasie zorganizujemy spotkanie z nabywcami mieszkań, na którym przedstawimy szczegółowy

harmonogram realizacji inwestycji, której zakończenie planujemy na wiosnę 2019 roku – wyjaśnia J. Pacholski. - Mówienie dzisiaj o tym, że spółdzielnia buduje komercyjnie mija się z prawdą i świadczy o nieznanym temacie, po prostu wprowadza ludzi w błąd. Mam nadzieję, że nie jest to działanie celowe?

Zapełniona lista chętnych na nowe mieszkania daje bezpośredni wyraz potrzeby budowy nowego bloku. Miasto póki co nie ma żadnych konkretnych planów w zakresie budowy mieszkań ani zabezpieczonych na taki cel środków finansowych. Ponadto, powstać ma blok TBS, w którym mieszkania są stosunkowo niedrogie i chętnych z pewnością też nie będzie brakować.

(mku)

Ukraińcy wypełniają lukę

Siergiej Ilczenko remontuje chodnik przy ul. 1 Maja. Ukraińiec chwali sobie warunki pracy. Jest zadowolony z wynagrodzenia.

- Na Ukrainie otrzymuje się za pracę średnio ok. tysiąca złotych. Tu mam jeszcze raz tyle. Do Podębic dojeżdżam z Łodzi, gdzie nocuję. W przyszłym roku również chciałbym przyjechać do Polski. Być może uda się na zaproszenie wojewody, bo wtedy mógłbym pracować cały rok. A jak nie ma takiego zaproszenia, to można pracować pół roku.

Pan Siergiej jest z Żytomierza. Na utrzymaniu ma żonę i dwójkę małych dzieci.

- Coraz więcej moich rodaków przyjeżdża do Polski za chlebem. W Podębicach pracuję w zgranej ekipie - usłyszeliśmy. - Układam kostkę chodnikową, choć wołałbym pracować w zawodzie. Mam uprawnienia na kierowcę spychacza.

Ukraińscy pracownicy zaczynają korzystać z tego, że koniunktura na polskim rynku pracy jest coraz lepsza. Mentalność Ukraińców się zmienia. Nasi wschodni sąsiedzi przestali chodzić ze spuszczoneymi głowami i prosić o zatrudnienie. Coraz częściej to oni stawiają warunki. O ich interesy od ubiegłego roku dba dodatkowo Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Ukraińskich w Polsce.

Dane GUS wskazują, że na naszym rynku brakuje 120 tys. osób.

Pan Siergiej remontuje chodnik przy ul. 1 Maja



A będzie jeszcze gorzej, bo rodacy nie zamierzają wracać z emigracji, a popyt na pracowników rośnie w tempie 20 proc. rocznie. Według Związku Przedsiębiorców i Pracodawców aby utrzymać tempo wzrostu gospodarczego, Polska

w ciągu kolejnych 20 lat będzie potrzebowała ok. 5 milionów pracowników.

Według szacunków Narodowego Banku Polskiego, w 2016 roku pracowało w Polsce 1,2 mln Ukraińców. (ps)

NAGRODY I STYPENDIA OD BURMISTRZA

Uniejów Po raz czwarty zostały wręczone jednorazowe stypendia burmistrza za wysokie wyniki w nauce uczniom szkół ponadgimnazjalnych i studentom z terenu gminy Uniejów oraz nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

Burmistrz Józef Kaczmarek chciał w ten sposób nagrodzić młodzież oraz zachęcić innych do nauki oraz aktywności na rzecz miasta i gminy.

Studenci otrzymali nagrody w wysokości 900-950 zł, uczniowie szkół średnich w wysokości 600-650 zł, uczniowie i młodzież zajmująca się kulturą, sportem oraz działalnością artystyczną odebrali nagrody w kwocie 300-400 zł, natomiast osoby spoza

Policja szuka chętnych do służby

Podębice Komenda Powiatowa Policji w ub. tygodniu przeprowadziła akcję otwartych drzwi. Młodzież mogła bliżej przyjrzeć się pracy funkcjonariuszy. Przede wszystkim akcja miała na celu zachęcenie potencjalnych kandydatów do pracy w policji.

Na łamach Reportera pisaliśmy już o trudnościach KPP w poszukiwaniu chętnych do pracy w policji. Dlatego, po kilku latach, ponownie komenda wyszła z inicjatywą.

- Mam nadzieję, że nasza akcja „drzwi otwartych” przyniesie pozytywne rezultaty - mówi asp. sztab. **Elżbieta Tomczak**, rzecznik prasowy poddębickiej policji. - Liczymy na zainteresowanie młodzieży ostatnich klas szkół średnich policyjną służbą. W poddębickiej komendzie jest 10 wakatów.

Ile zarabiają policjanci?

Kursant (1. grupa zaszerogowania), czyli funkcjonariusz, który przebywa na stacjonarnym szkoleniu podstawowym, zarabia miesięcznie „na rękę” średnio 1.939 zł - ma zapewnić na czas kursu zakwaterowanie i wyżywienie. Po zakończeniu szkolenia kursant zostaje mianowany policjantem w 2. grupie zaszerogowania, a jego zarobki rosną średnio o ponad 890 zł do kwoty 2.830 zł. Wraz z nabywanym doświadczeniem i pokonywaniem kolejnych szczebli zawodowych rośnie także uposażenie.

(ps)



terenu gminy bony o wartości 300 zł. W sumie nagrodzonych zostało

81 osób, w tym 20 studentów i 27 uczniów szkół średnich.



**NIE PRZEPLACAJ!
W Borysewie
kupisz taniej!**

Godziny otwarcia:
pn. - pt. 9.00 - 17.00
śr. 8.00 - 17.00
sob. 9.00 - 14.00
43 678 81 11

SALON MEBLOWY DOMEX 99-200 PODDĘBICE, BORYSEW 28 B



Co nas wyróżnia?

Mamy wieloletnie doświadczenie w sprzedaży mebli.

Nasze meble są solidne i trwałe.

Posiadamy najbogatszą ofertę w regionie:

Kanapy i wypoczynki

Narożniki

Sypialnie i szafy

Kuchnie na każdy wymiar

Meble systemowe



**DOMEX – PROFESJONALIZM
I GWARANTOWANE ZADOWOLENIE!**

Promocje!
Możliwość zakupu na raty!



Matka Marcina w rozpacz

„Nigdy mu
nie wybaczę”
- mówi o ojcu
14-latka

Beata P., matka 14-letniego Marcina, który tragicznie zmarł tydzień temu, jest cieniem samej siebie. Gdy odwiedziliśmy ją w Gibaszewie, ze łzami w oczach i dławiącym głosem mówiła o swoim niezującym synu. Nie potrafiła zrozumieć, jak mogło dojść do tragedii. - Przecież Marcin był pod opieką ojca. Choćby nie wiem jak się tłumaczył, to nic go nie usprawiedliwia. Nigdy mu tego nie wybaczę – usłyszeliśmy.

Gibaszew to niewielka wieś w której o śmierci 14-latka wciąż mówią ludzie. Podobnie jest w Woli Przedmiejskiej, gdzie doszło do tragedii. Mieszkańcy, którzy znali chłopca, są w szoku.

- Mój syn kolegował się z Marci-

nem – mówi pani Małgorzata, sąsiadka ojca 14-latka. - Wciąż przeżywam tę śmierć, jestem na lekach uspokajających. Marcin praktycznie co weekend przyjeżdżał do ojca. Często go widywałam. Zawsze był uśmiechnięty, mówił dzień dobry. Po prostu to był dobry i kulturalny chłopiec. Wydaje mi się, że nie miał jakichś większych problemów. Choć z drugiej strony tak do końca, to nigdy nie wiadomo co siedzi w środku człowieka.

Jak się dowiedzieliśmy, kilka lat temu rodzice Marcina się rozwiedli. Ojciec chłopaka został w Woli Przedmiejskiej.

- Widziałem go niedawno. Ze spuszczoną głową szedł do domu. Nie wiemy, co wydarzyło się w sobotę nad ranem. To jest póki co wielka zagadka. Być może nigdy nie poznamy odpowiedzi, dlaczego Marcin zginął – mówi znajomy Romana P., ojca Marcina.

Nasz reporter próbował porozmawiać z ojcem 14-latka. W dniu, w którym przyjechał do Woli Przedmiejskiej, w jego domu byli policjanci i prokurator.

- I tak nie będzie chciał

rozmawiać z prasą – powiedział członek rodziny państwa P., który na chwilę wyszedł z domu.

Pojechaliśmy do Gibaszewa.

- Jakies półtora roku temu pani Beata zamieszkała w naszej wsi razem z dziećmi. Przyjechała do nas z dorosłą córką z poprzedniego związku i młodszym braciszkiem Marcina – wspomina Andrzej Łodziński, sołtys Gibaszewa. - Bardzo jest mi żal matki. Z tego co wiem, to los nie był dla niej łaskawy. Musiała się wyprowadzić z domu w Woli Przedmiejskiej a jej były mąż nawet nie patrzył na to, że wówczas rodzina nie miała się gdzie podziąć.

Złe zdanie o ojczymie ma siostra 14-latka.

- On ma dwie twarze. Nie można mu ufać. Czy naprawdę nie widział, że Marcin wstał bardzo wcześnie rano, zabrał mu samochód i wyjechał? Nie chcę mi się w to wierzyć. Skąd miał broń?

Zrozpaczona po stracie syna Beata P. z niedowierzaniem kręci głową. Łzy spływają matce po policzkach.

W tym miejscu
doszło do tragedii

Samochód
z Marcinem
w środku
zobaczył
pan Józef

pojechał, to wciąż był żył – lamentowała pani Beata.

W szkole w Uniejowie, do której uczęszczał Marcin, pali się biały znicz. Ustawione jest zdjęcie 14-latka, na którym chłopiec gra na trąbce.

- Marcin był bardzo muzykalny. Jako uczeń zdolny, nie miał problemów z nauką. Na nic się nie uskarżał. Jesteśmy wstrząśnięci – usłyszeliśmy od Małgorzaty Komajdy, dyrektorki SP.

Przypomnijmy, że 14-latek w sobotę nad ranem (4 listopada) wyjechał z domu w Woli Przedmiejskiej samochodem ojca. Miał przy sobie dubeltówkę (chłopiec pasjonował się myślistwem). Dubeltówka nie należała do ojca. Była zarejestrowana na kogoś, kto od dawna nie żyje. W

samochodzie, na tylnym siedzeniu, leżał prowiant. Wiele sugeruje, że auto ugrzęzło w błocie. Chłopiec podjął próbę wyprowadzenia auta z grząskiej drogi. Świadczą o tym ślady na drodze. Czy broń sama wypaliła? Bezpośrednią przyczyną śmierci 14-latka był postrzał w okolice mostka.

Prokuratura prowadzi śledztwo. Badana jest wersja samobójczego pozbawienia życia, jak również narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i nieumyślnego spowodowania śmierci.

Na początku ub. tygodnia przeprowadzona została sekcja zwłok chłopca. Specjaliści mieli między innymi sprawdzić, czy technicznie możliwe jest, że chłopiec popełnił samobójstwo. Dla śledczych nie jest oczywiste, czy ręce chłopca były na tyle długie, żeby mógł postrzelić się w mostek z długiej broni. Lekarze mieli mierzyć ramiona 14-latka.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że chłopiec miał nagrać w telefonie komórkowym swoje pożegnanie. Mówił o zawodzie miłośnym.

- Na tym etapie śledztwa nie będę się odnosiła do żadnej hipotezy związanej ze śmiercią chłopca. Mogę jedynie powiedzieć, że rana postrzałowa nosi znamiona przyłożenia – informuje Jolanta Szkilnik, rzeczniczka prasowa prokuratury okręgowej w Sieradzu.

tekst i fot. (ps)

14-latek spędzał
weekend u
ojca w Woli
Przedmiejskiej



materiał promocyjny

Solary na dachach starostwa i szkoły

Powiat poddębicki ukończył budowę mikroinstalacji fotowoltaicznych w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych i starostwie powiatowym.

Dwie instalacje składają się z 280 paneli monokrystalicznych, wraz z zabezpieczeniami. Instalacja Zespołu Szkół generuje moc maksymalną 40 kWp



(kilo watt peak), zaś starostwa 38,64 kWp.

- Inwestycja zapewni energię elektryczną z odnawialnych źródeł do funkcjonowania starostwa powiatowego i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych.

Korzyścią dla nas będzie własna energia, która pozwoli na obniżenie kosztów funkcjonowania – mówi Ryszard Ryter, starosta poddębicki. - Warto również podkreślić, że dzięki naszym dwóm instalacjom obniżymy emisję dwutlenku węgla do atmosfery i innych szkodliwych gazów. Szacujemy, iż dzięki instalacjom zapłacimy ok. 20 tysięcy zł mniej na każdym budynku

w stosunku rocznym.

Zadanie pn. „Budowa dwóch mikroinstalacji fotowoltaicznych na potrzeby starostwa powiatowego w Poddębicach i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Poddębicach” o wartości prawie 390 tys. zł mogło zostać zrealizowane dzięki dotacji w kwocie ponad 258 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi oraz umorzeniu po-



życzki w wysokości prawie 127

tys. zł zaciągniętej w WFOŚiGW na zakup ciągnika wraz z osprzętem, pracującego na co dzień przy drogach powiatowych.



WATOWANA KURTKA ROBOCZA			DLA ROLNIKA I AKTORA	16	NIEWIELKI DEFEKT, USZKODZENIE	10	DAWNIEJ: DONOSICIEL	TKANKA DRZEWA	3	DAWNE NA- RZĘDZIE KARY		SKRZYNIA					
SZKOLENIE					ŻONA ORFEUSZA					PTAK Z CZUBKIEM		PAŃSTWO W AFRYCE	6				
					MIASTO W ANGII			7									
BABCINY - BUJANY	1						... W KUBEK - ZUPEŁNIE TAKI SAM										
						BRUNATNY PŁYN DO ODKAŻANIA SKÓRY							8				
WALOR																	
KLUB SPORTOWY W JAROCINIE							2	KOBIETA, KTÓRA NIE WIERZY W ISTNIENIE BOGA	SYN ZEUSA I NIMFY EGINY	BARDZO ŻYZNA GLEBA			WODOSPAD NA GRANICY KANADY I USA				
SZEF JUHASÓW		NIĆ W ŚWIECY GENIALNY KOMPOZYTOR POLSKI			POZIOME DRZEWCE OMASZTOWA- NIA STATKU		14										
	17									CZEŚĆ TELEWIZORA		PIENIĄDZ W ROŚJI	18				
DYSCYPLINA SPORTU UPRAWIANA PRZEZ TOMA- SZA ADAMKA		CIASTKO Z BIAŁEK		REPUBLIKA W EUROPEJSKIEJ CZĘŚCI ROSJI			WYBRAŃCY TRENERA REPREZEN- TACJI										
PRZEDMIOTY ZŁOŻONE W ZASTAW						OKRYWA SZYJĘ			TORBA, SAKWOJĄŻ	KANTON W SZWAJCARII							
							11	WĄSKI PAS GLEBY ODCINANY PRZEZ PŁUG	4								
PORA ROKU DODAWANA DO CIAST, ŁODÓW		5				ŁÓD NA RZECIE				PRZEPŁYWA PRZEZ KON- STANTYNÓW ŁÓDZKI	12						
	9				15	13		NIEDŹWIADEK AUSTRALIJSKI									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

UŚMIECHNIJ SIĘ

* Rozmawiają dwaj kumple:
- Ty, pilnie potrzebuję pomocy psycholo- gicznej.
- Już polewam.

* Kobieta chwali się sąsiadce:
- Doprowadziłam do tego, że mój mąż pali tylko po dobrym obiedzie.
- To pięknie! Jeden papieros na rok jeszcze nikomu nie zaszkodził..

* Na komisariat przyprawiono dwóch włóczęgów.
- Gdzie mieszkasz? - policjant pyta jednego z nich.
- Nie mam domu.
- A ty? - pyta drugiego.
- Ja mieszkam naprzeciwko kolegi.

* Przychodzi baba z córką do lekarza. Córka jest młoda, ładna i zgrabna. Lekarz mówi do niej:
- Proszę się rozebrać i położyć..
- Ależ panie doktorze, to ja jestem chora! - odzywa się baba.
- W takim razie, niech powie pani "aaa"..

* Na babskiej imprezie rozmawiają trzy mężatki. Pierwsza mówi:
- Wiecie, jak kocham się z moim Zenkiem, to on zawsze ma zimne jajka.
Druga mówi:
- Faktycznie, jak ja się kocham z moim Frankiem, to on także ma zimne jajka.
- Wiecie, że ja nie wiem? - mówi na to trzecia. - Nigdy nie spraw- dzałam jakie ma jajka mój Jacuś w trakcie stosunku.
Po dwóch dniach ponownie się spotkały w tym samym gronie. Trzecia mężatka (ta od Jacka) przychodzi cała poobijana, z potar- gonymi włosami i ubraniem. Pozostałe dwie pytają się, co jej się stało? Ona odpowiada:
- Kochałam się z Jackiem, sprawdzam te jego jajka i tak mu mówię: Jacek! Ty masz w trakcie kochania jajka tak samo zimne jak Zenek i Franek..

* Fajara do kolegi:
- Moja rodzina przeżyła ostatnio katastrofę kolejową.
- Co się stało?
- Teściowa przyjechała do nas pociągiem.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 260: Kto dużo gada, robi mało.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



ZUPA CZOSNKOWA
Składniki:
główka czosnku
8 kromek bułki
sól
olej
słodka papryka w proszku
suszony tymianek
litr bulionu drobiowego z kostki
10 dag startego żółtego sera
2 żółtka
2 łyżki śmietany 18%
4 jajka na twardo
pieprz
natka



ETAPE PRZYGOTOWANIA:
Czosnek obierz, posiekaj, rozetrzyj z 1/2 łyżeczki soli. W rondlu roz- grzej olej, podsmaż kromki bułki z obu stron na rumiano. Dodaj czosnek, a gdy się zeszkli, oprósł grzanki papryką i tymiankiem. 4 kromki wyjmij i trzymaj w cieple. Resztę zalej wrzącym bulionem, gotuj kilka minut. Ser wymieszaj z żółtkami i śmietaną, wlewaj po- woli do zupy, cały czas mieszając. Przypraw sokiem z cytryny oraz pieprzem i solą do smaku. Przelej do kokilek, na wierzchu ułóż po kromce bułki i jajku, udekoruj ga- łązkami natki.

IDEALNE KOTLETY MIELONE
Składniki:
300 g mielonej cielęciny
200 g mielonej wieprzowiny
1 mała cebula
1 mała sucha bułka
1 jajko
5 łyżek bułki tartej
1/2 szklanki mleka



BABECZKI Z NUTĄ CYNAMONU
Składniki:
CIASTO
85 g jogurtu naturalnego
50 g roztopionego masła
180 g mąki pszennej
85 g cukru
2 jajka
2 łyżeczki esencji waniliowej
0.5 łyżeczki proszku do pieczenia
KREM
200 g śmietany 36%
150 g mascarpone
60 g cukru pudru
cynamon

ETAPE PRZYGOTOWANIA: Blachę do muffinek wykładamy papi-

lotkami. Do naczynia wlewamy jogurt naturalny, roztopione masło. Następnie wbijamy jajka i dodajemy esencję waniliową. Całość mieszamy za pomo- cą różgi. Do innego naczynia wysypujemy mąkę, proszek do pieczenia i cukier. Na końcu łączymy płynną mieszankę z su- chymi składnikami. Gotową masę zalewamy 3/4 papilotek. Ciastka pieczemy około pół godziny w temperaturze 180°C. Śmietanę, serek mascarpone, cukier puder i cynamon umieszczamy w misce. Następnie wszystkie składniki dokładnie ubijamy. Gotową masę wykładamy na zimne babeczki.

Święto Niepodległości w Ozorkowie

Pieśni i piosenki patriotyczne, przypomnienie najważniejszych wydarzeń z historii Polski, tańce narodowe, degustacja tradycyjnych polskich potraw (bigos, żurek, chleb ze smalcem) – to wszystko z okazji Święta Niepodległości w SP nr 2. Wśród gości, w imieniu burmistrza Jacka Sochy, gościł w szkole sekretarz miasta Mariusz Ostrowski. Tradycyjnie 11 Listopada złożone też zostały kwiaty na Nowym Cmentarzu.



Wiozła dzieci autem bez drzwi!

Młoda ozorkowianka wykazała się skrajną nieodpowiedzialnością. Zabrała dzieci do samochodu, który nie posiadał tylnych drzwi. Dzieci w wieku 2 i 3 lata siedziały z tyłu auta na fotelikach. Policja zatrzymała matkę w Brzezinach.

Nawet policjanci nie mogli uwierzyć w to, co zobaczyli. Smaczku sprawie dodaje fakt, że ozorkowianka nie miała przy sobie praw jazdy. Okazało się, że w ogóle go nie posiada. Funkcjonariuszom oznajmiła, że nie potrzebuje takiego dokumentu.

- Przyznam szczerze, że po raz pierwszy miałem do czynienia z podobną sytuacją – nie ukrywa zaskoczenia mł. asp. Mariusz Chmiel, rzecznik policji w Brzezinach. - Byłem w szoku, gdy zobaczyłem w jakim stanie technicznym jest auto ozorkowianki przewożącej małe dzieci. W miejscu tylnych lewych drzwi, była folia przymocowana samoprzylepną taśmą. Na szczęście dzieci siedziały na tylnej kanapie w fotelikach.

Do zatrzymania doszło w centrum Brzeziny.

- Akurat był tam nasz patrol. Policjantom, czemu trudno się dzi-



Opel został zabezpieczony przez policję

wić, już z daleka rzucił się w oczy samochód bez drzwi. 21-letnia kierująca opłem nie potrafiła rozsądnie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego jedzie z dziećmi takim autem. Dużo nie mówiła. Stwierdziła jedynie, że nie miała czasu na naprawę. Pytanie o prawo jazdy także pozostało bez rozsądnej odpowiedzi. Ozorkowianka odparła bowiem, że prawa jazdy

nigdy nie wyrabiała, bo... nie było jej potrzebne.

Policjanci zakazali kobiecie dalszej jazdy, nakładając na kierującą grzywnę w postępowaniu mandatowym. Samochód został odholowany na policyjny parking.

Jak się dowiedzieliśmy, 21-latką jest zameldowana w Ozorkowie. Ostatnio przebywa jednak w Brzezinach.

(stop)

Modernizacja drogi i parkingów

Ozorków Rozpoczął się remont ul. Małachowskiego. Na odcinku od ul. Piłsudskiego do ul. Nowe Miasto jezdnie zyska nową, asfaltową nawierzchnię, a miejsca parkingowe zostaną wyrównane i wyasfaltowane. Inwestycja realizowana jest w ramach Budżetu Obywatelskiego 2017 r., czyli zadania zgłoszonego przez mieszkańców. Koszt remontu to 150 tys. zł, z czego 106 tys. zł pochodzi z budżetu miasta, a



44 tys. zł – z budżetu Spółdzielni Mieszkaniowej. Planowany

termin zakończenia prac – 20 listopada 2017 r.

To ma być hit

Lodowisko przy hali CSiR

Ozorków Takiego lodowiska miasto jeszcze nie miało – mówi z uśmiechem Mariusz Lewandowski, dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji „Wodnik”.

Mieszkańcy z zaciekawieniem patrzą na rozpoczęte niedawno prace przy lodowisku. Na razie w oczy rzuca się niebieski system wężyków, którym pokryte zostało boisko do gry w tenisa ziemnego. Ta konstrukcja to szkielet lodowiska.

Dyr. Lewandowski nie ukrywa, że już w ub. roku nosił się z zamiarem uruchomienia profesjonalnego lodowiska. Nie jest jednak tajemnicą, że taka inwestycja jest dość kosztowna.

- Firmy, które organizują podobne lodowiska na różnych obiektach, chcą minimum 100 tysięcy zł. To koszty nie tylko uruchomienia lodowiska, ale też całej obsługi, począwszy od zaplecza, wypożyczalni sprzętu a skończywszy na wykwalifikowanych pracownikach. Rok temu nie udało mi się przekonać właściciela firmy do przyjazdu do Ozorkowa z lodowiskiem. W tym roku nasze rozmowy zakończyły się sukcesem. Lodowisko będzie gotowe na początek grudnia – usłyszeliśmy od dyrektora CSiR.

O kosztach M. Lewandowski nie chciał zbyt dużo mówić. Dowiedzieliśmy się jednak, że CSiR nie wyłoży dużych pieniędzy na lodowisko. A jakie będą koszty dla mieszkańców?

- Godzina jazdy będzie kosztować 5 zł – mówi Sławomir Boro-



Na murawie boiska jest już szkielet przyszłego sztucznego lodowiska

wiecki, właściciel firmy wyspecjalizowanej w budowie lodowisk. - Tyle samo trzeba będzie wyłożyć na wypożyczenie łyżew.

Warto wspomnieć, że pan Sławomir jest łyżwiarzem figurowym, startował w kategorii par sportowych; kilkakrotnie mistrz Polski; brał udział w polskiej i holenderskiej edycji programu „Gwiazdy tańczą na lodzie” oraz występował w rewii „Holiday on Ice”.

Być może łyżwiarz da próbkę swoich umiejętności w Ozorkowie. Lodowisko czynne ma być do końca lutego.

(stop)



Przy lodowisku znajduje się specjalistyczna aparatura chłodząca taflę a także zaplecze

reklama



Społem znaczy razem



CZY ISTNIEJE TAKI DRUGI PROGRAM?

Karta „Społem” Znaczy Razem - rejestruje punkty zamieniane na bony towarowe do realizacji na przestrzeni całego roku w każdym sklepie Spółdzielni ponadto:

Na 100 posiadaczy kart, którzy zarejestrują najwyższe zakupy w terminie 01.01.2017r.-31.12.2017r. czeka 100 nagród rzeczowych z grupy małe AGD. Spółdzielnia zaprasza do sieci swoich sklepów.

- punkty za każde zakupy ▪ wymiana punktów na atrakcyjne nagrody
- konkursy i inne przywileje dla posiadaczy kart
- łatwy dostęp do informacji o zakupach i bonusach
- oszczędzaj i wygrywaj razem z nami

www.ozorkow.spolem.org.pl

Kaloryfery mają grzać czy nie?...

Ozorków Twardy orzech do zgryzienia mają władze spółdzielni mieszkaniowej. Po kilku latach niektórzy lokatorzy z bloków przy ul. Sikorskiego wywalczyli, aby kaloryfery na klatkach schodowych były gorące. Szkopuł w tym, że jest też znaczna grupa mieszkańców sprzeciwiająca się takiemu rozwiązaniu. Tym bardziej, że działające kaloryfery to większe koszty dla wszystkich spółdzielców.

Batalia o włączenie kaloryferów na klatkach trwała długo. Gdy się wreszcie udało, zaczęły się problemy. Nie wszyscy są z tego powodu zadowoleni. Niektórzy są nawet zaskoczeni.

- Tak szczerze mówiąc, to nic nie wiedziałem o tej zmianie. Na klatce nie ma żadnych informacji, a

kaloryfer jest zimny. Proszę dotknąć, kaloryfer jest jak lód. Ponośnię dodatkowe koszty za niby ciepłe kaloryfery na klatkach, to jakieś nieporozumienie – usłyszeliśmy od zdenerwowanego lokatora bloku przy ul. Sikorskiego 28.

Nie ma się co dziwić wzburzeniu mieszkańca. Choć z drugiej strony, o zimnych kaloryferach spółdzielnia powinna zostać poinformowana przez samych lokatorów.

- Nic nie wiedzieliśmy o tym, aby niektóre kaloryfery na klatkach były zimne. Oczywiście sprawdzimy to i w razie potrzeby odpowietrzymy – mówi Piotr Piętka, prezes spółdzielni mieszkaniowej. - Jeśli chodzi o decyzję o dogrzewaniu również klatek schodowych, to została podjęta po wyraźnych prośbach od samych lokatorów. W tej sprawie mieliśmy telefony. Spół-

dzielcy powinni jednak liczyć się ze wzrostem kosztów ogrzewania. Z naszych szacunkowych wyliczeń wynika, że koszty wzrosną o jakieś 15 procent. A więc może być tak, że po sezonie grzewczym spółdzielcy z Sikorskiego nie będą już mieli zwrotów za centralne ogrzewanie. Może być nawet dopłata.

Informacja o dość znacznym wzroście cen za ciepło przestraszyła niektórych spółdzielców. Krótco po tym jak kaloryfery zaczęły grzać na klatkach schodowych, do spółdzielni zaczęli przychodzić niezadowoleni mieszkańcy.

- Ostatnio były dwie panie, które argumentowały, że grzanie klatek nie jest potrzebne. Muszę się zastanowić, co dalej robić z tym problemem. Nie ukrywam, że będzie ciężko wszystkich zadowolić – dodaje szef SM.

To prawda. W ub. tygodniu nasz reporter rozmawiał z kilkoma lokatorami, którzy krytycznie wypowiadali się o dogrzewaniu schodowych klatek.

- Teraz na klatkach dobrze będą mieli bezdomni – mówi z sarkazmem Jolanta Stasiak.

Kolejna lokatorka zwraca uwagę na aspekt ekonomiczny.

- Jeśli wyliczenia spółdzielni się sprawdzą i za ogrzewanie przyjdzie nam płacić o prawie 15 procent



Nie wszystkie kaloryfery grzeją na klatkach schodowych

więcej, to ja dziękuję za takie zmiany – słyszymy od **Jadwigi Marszałek**. - Uważam, że ciepło powinno być w mieszkaniu. Na klatce i tak się długo nie przebywa, poza tym jest się odpowiednio do pory roku ubranym. Naprawdę nie wiem, kto w tej sprawie poszedł do spółdzielni. Zwolennicy dogrzewanych klatek schodowych woleli pozostać ano-

nimowi. Z pewnością wiedzą, że ich sąsiedzi – sprzeciwiający się takiemu grzaniu – patrzyliby na nich wilkiem. Prezes Piętka faktycznie musi podjąć salomonową decyzję. Jednak w tym przypadku rozstrzygnięcie uwzględniające interesy obydwu stron sporu, nie jest możliwe.

(stop)



Jak rozwiązać spór na osiedlu przy Sikorskiego?

NAGA SESJA W KUKURYDZY

W internecie pojawił się niedawno zaskakujący i szokujący film. Na polu kukurydzy, tuż przy ruchliwej drodze prowadzącej do Leśmierza, odbywała się fotograficzna sesja. Naprzeciwko cmentarza jedna z pań robiła drugiej (rozebranej) zdjęcia. O sesji zrobiło się głośno, bo amatorki erotycznych zdjęć zostały także sfotografowane. Droga akurat jechali motocykliści, którzy filmik umieścili na kanale Youtube.

Krótkie nagrania z codziennego życia to wizytówka kanału „LucZyn”. Wiele filmów przedstawia zaskakujące momenty. Niektóre filmy szokują, inne bawią. Film o erotycznej sesji ma mnóstwo wyświetleń. Komentowany jest przez mieszkańców.



- Mieszkam w Ozorkowie i znam niektórych z Leśmierza. Widziałem filmik niedawno. Nie rozpoznaję tych pań. Trzeba przyznać, że nie trafiły z miejscem na tego typu zdjęcia. Droga jest ruchliwa i blisko cmentarz – usłyszeliśmy od młodego internauty.

W Leśmierzu też nie rozpoznają amatek rozbieranej fotografii.

- Ta rozebrana jest tyłem. Widać jej tylko gołe plecy. Widocznie w porę się zorientowała, że jest nagrywana przez motocyklistów – mówi jeden z mieszkańców.

Starsi ludzie z niedowierzaniem kręcili głowami, gdy mówiliśmy im o golasach fotografujących się naprzeciwko cmentarza.

(stop)

Obchody 660-lecia wsi



Solca Wielka istnieje już co najmniej 660 lat. Z tym przekonaniem większość jej mieszkańców świętowała jubileusz.

Uroczyste obchody wsi rozpoczęto mszą świętą w miejscowym kościele w intencji wszystkich mieszkańców. Jubileuszową mszę odprawił proboszcz parafii św. Wawrzyńca ks. Andrzej Borczyk. W soleckiej świątyni zgromadzili się licznie mieszkańcy oraz wielu zaproszonych gości. Samorząd reprezentował wójt Tomasz

Komorowski i przewodniczący rady gminy Waldemar Szczesniak. Znaczną część okolicznościowego kazania ks. Andrzej Borczyk poświęcił historii 660-letniej Solcy. Doskonałą oprawę uroczystości stanowiła orkiestra dęta OSP w Solcy Wielkiej oraz chór kościelny. Po komunii świętej i błogosławieństwie przemaszerowano „rynkiem soleckim” do miejscowej strażnicy, gdzie organizatorzy urządzili drugą część - świecką, obchodów 660-lecia wsi.



ogłoszenie

reklama

INFORMACJA

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

Wójt Gminy Ozorków informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.), sporządzono i podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości położonych w miejscowościach:

1. Solca Mała oznaczona nr ewidencyjnym 76,
2. Sokolniki-Las ul. Dzielna 13 oznaczona nr ewidencyjnym 125,
3. Sokolniki-Las ul. Śląska 33 oznaczona nr ewidencyjnym 2466,
4. Sokolniki-Las ul. Brzozowa 24 oznaczona nr ewidencyjnym 245.

przeznaczonych do wydzierżawienia na okres 1 roku na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz wywieszony został na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Ozorków w Ozorkowie, ul. Wigury 14, na tablicy ogłoszeń w miejscowości Solca Mała i Sokolniki-Las, a także na stronach internetowych Gminy Ozorków w dniach od 30.10.2017 r. – do 20.11.2017 (dz.nr 76 i 125) oraz od 06.11. 2017 r. do 27.11. 2017 r. (dz.nr 2466 i 245).

SZYBKIE POŻYCZKI

**PIERWSZA POŻYCZKA
BEZ ŻADNYCH KOSZTÓW JUŻ ZA**

Ozorków 95-035, ul Starzyńskiego 32



42 716-53-99

mamy oferty: Vivus, Ferratum Bank, SMS Kredyt, Optima, Axxess Financial, TakTo Finanse, Aasa i wiele innych...

TYLKO SPRAWDZONE FIRMY POŻYCZKOWE



ogólnopolska sieć biur kredytowych Fines S.A.

Od dziś zmiany u diagnosty

Ozorków 13 listopada to dzień w którym wchodzi w życie zmienione zasady przeglądów okresowych aut. Są bardziej restrykcyjne od dotychczasowych, dlatego wielu kierowców nie kryje swoich obaw. Wyniki obowiązkowych badań technicznych będą drobiazgowo sprawdzane przez Transportowy Dozór Techniczny, co oznacza, że trudniej będzie przejść przegląd.

Rząd zmienił przepisy, które mają uderzyć w stacje kontroli pojazdów nieuczciwie wykonujące obowiązkowe przeglądy. Ma to sprawić, że z ulic znikną "wraki", które dostają pieczętkę w dowodzie rejestracyjnym pomimo tragicznego stanu technicznego. Nie jest tajemnicą, że część diagnostów przymyka oko na usterki auta, aby nie stracić klientów, lub wręcz bierze za to łapówki. Na szczęście, póki co, nie zmieniła się cena za przegląd - to wydatek 98 zł. Dodatkowo opłata ewidencyjna wynosi 1 zł. Trzeba będzie jednak zapłacić od razu, jeszcze przed badaniem. Kolejną zmianą jest przepis dotyczący samochodów, które nie przejdą przeglądu. Informacja o negatywnym wyniku badania trafi do Centralnej Ewidencji Pojazdów. Ten punkt ma zdaniem pomysłodawców spowodować, że inni

diagnosty będą posiadać informacje o tym dlaczego dany pojazd nie przeszedł okresowego przeglądu. Ustawodawca chce wyeliminować przypadki, gdy kierowca jeździł do różnych stacji, by mimo wszystko uzyskać pieczętkę. Kierowca, który będzie chciał kupić używane auto, w bazie danych będzie mógł sprawdzić, czy samochód nie miał wcześniej wykrytych przez diagnostów problemów. Od dziś stacje kontroli pojazdów nie podlegają starostom a Transportowemu Urzędowi Technicznemu. Informacje na temat wszystkich samochodów poruszających się po naszym kraju trafią w jedno miejsce - do Centralnej Ewidencji Pojazdów.

Krótko przed zmianami odwiedziliśmy stacje diagnostyczne w Ozorkowie.

- Przyznam, że wśród niektórych kierowców jest pewna obawa. Dlatego, pomimo jeszcze ważnego badania technicznego, przyjeżdżali wcześniej na przegląd - mówi Mar-

cin Żaczek, właściciel stacji przy ul. Słowackiego. - Zmiany miały już wejść w życie 30 października, ale termin został odłożony na 13 listopada. Wszystko z uwagi na skalę tego przedsięwzięcia. W komputerowej



centralnej ewidencji będzie kilka tysięcy stacji diagnostycznych



z kraju, starostwa, policja, ubezpieczyciele. Mam nadzieję, że system to udźwignie.

Od diagnosty dowiedzieliśmy się, że główne zmiany zostaną wprowadzone w połowie przyszłego roku. Wówczas można się spodziewać wzrostu cen opłat. Podstawowe badanie techniczne prywatnego samochodu osobowego ma kosztować

150 zł, około 50 procent więcej niż obecnie. Samochód zostanie sfotografowany w stacji kontroli pojazdów, co potwierdzi jego obecność na badaniu. Numer rejestracyjny będzie od razu wpisany do rejestru badanych pojazdów. Kierowcy, którzy będą wykonywali badania po terminie wyznaczonym w dowodzie rejestracyjnym, zapłacą podwójnie. (stop)

Kradli na potęgę

Ozorków Policja rozpracowuje oszustów - byłych pracowników sieci Rossmann, którzy przywłaszczyli mienie wartości kilkuset tysięcy złotych. Grupa składająca się nie tylko z zatrudnionych w drogeriach, ale również członków ich rodzin, działała na terenie całego powiatu zgierskiego. Osoby odpowiedzialne były za dostarczanie towaru do placówek Rossmanna. Skradziony towar mieści się w trzech samochodach dostawczych. Funkcjonariusze na razie nie chcą mówić o sprawie. Udało nam się jednak dowiedzieć, że



zatrzymanych już zostało kilka osób. Czy w Ozorkowie również doszło do zatrzymań? Tego nie wiadomo. - Z uwagi na dobro śledztwa nie udzielamy żadnych informacji - usłyszeliśmy od mł. asp. Anny Sęk z KPP w Zgierzu. (stop)

Handel przy kościele



Ozorków Czy nie ma lepszego miejsca na handel proszkiem do prania, niż przykościelny parking? - zastanawia się czytelniczka, która w tej sprawie zadzwoniła do redakcji.

- Przecież mamy w mieście targowisko. Niech tam sobie handlują - usłyszeliśmy.

W sprawie skontaktowaliśmy się z przedstawicielem firmy z Gliwic. - Mamy pozwolenie od proboszcza kościoła NMP. Jak do tej pory nie braliśmy pod uwagę handlu na targowisku - mówi mężczyzna. - Nie mieliśmy też żadnych skarg. (stop)

ogłoszenie

Burmistrz Miasta Ozorkowa

Muzeum Tradycji Niepodległości w Łodzi

Miejski Ośrodek Kultury w Ozorkowie

Izba Historii Miasta Ozorkowa



Tadeusz Kościuszko - Bohater Narodowy

(1748-1817)



13 listopada 2017 godz. 16.00

ulica Wigury 14

Wystawa czynna do 30 stycznia 2017

Poniedziałek 12.00-16.00, wtorek 10.00-16.00, piątek 12.00-18.00

Wstęp wolny



ZIOŁA NA PRZEZIĘBIENIE DLA DZIECI I DOROSŁYCH



Zioła na przeziębienie to naturalne, domowe i skuteczne środki w walce z infekcją, dlatego można je stosować u dzieci i dorosłych. Gdy leje się z nosa, kichamy, a obrzęknięta śluzówka utrudnia oddychanie, można sięgnąć po zioła na przeziębienie. Nie wolno tylko lekceważyć pierwszych objawów, by banalna infekcja nie rozwinęła się w znacznie poważniejszą chorobę.

Czarny bez

Łyzkę suszonych kwiatów czarnego bzu wysyp do szklanki, zalej wrzącą wodą, przykryj i odstaw na 15 minut. Następnie przecedź. Ciepłym naparem płucz bóle gardła.

Napar z czarnego bzu możesz wykorzystać także na inhalację. Wystarczy, że po 15 minutach przeniesienia naparu podgrzejesz go w garnku, nie gotując. Potem zdejmij z ognia i ustaw się nad garnkiem tak, aby można było wdychać ulatniającą się parę. Nakryj głowę ręcznikiem tak, aby osłaniał on również garnek z naparem.

Lipa

Czubatą łyżkę suszonego kwiatu lipy wysyp do szklanki i zalej wrzątkiem. Odstaw pod przykryciem na 10 minut, a potem przecedź. Tak przygotowany napar pij 3 razy dziennie po pół szklanki. Napar można posłodzić miodem.

Biedrzyca, podbiał i dziewanna

Wymieszaj 2 łyżki suszonego korzenia biedrzyca, łyżkę suszonych kwiatów podbiału i łyżkę suszonego kwiatu dziewanny. Czubatą łyżkę mieszanki ziół wysyp do garnuszka, zalej szklanką wrzątku i gotuj 5 minut na małym ogniu. Potem odcedź i przelej do termosu. Pij po pół szklanki co 2 godziny.

Fiołek trójbarwny

Łyzkę suszonego zieleń fiołka trójbarwnego zalej wysyp do

szklanki, zalej wrzącą wodą, przykryj i pozostaw na 15 minut w ciepłe. Potem należy przecedzić i osłodzić miodem albo cukrem. Mixture należy przelać do termosu i pić po trochu w ciągu całego dnia.

Fiołek trójbarwny jest skuteczny także w połączeniu z innymi ziołami:

lipą i czarnym bzem - po łyżce suszonych kwiatów lipy, suszonych kwiatów bzu czarnego i suszonego zieleń fiołka trójbarwnego zalać 2 szklankami wrzątku. Mieszankę należy parzyć 15 minut, a potem przecedzić i wlać do termosu. Napar pić po pół szklanki co 2 godziny.

rumiankiem i malinami - po łyżce suszonego zieleń fiołka, suszonych kwiatów rumianku i suszonych malin zalać 2 szklankami wrzącej wody i gotować 10 minut na małym ogniu. Potem przecedzić. Tak przygotowany wywar należy pić po pół szklanki co dwie godziny.

Peeling kawowy z solą

W naczyniu wymieszaj łyżkę soli (może być drobno lub gruboziarnista) oraz dwie łyżki świeżo zmielonej kawy i łyżeczkę cynamonu. Dodaj bezzapachowy żel pod prysznic, aby powstała dość gęsta papka. Następnie masuj delikatnie całe ciało. Najwięcej uwagi poświęć udom, biodrom i brzuchowi, gdzie najchętniej gromadzi się tkanka tłuszczowa. Możesz potraktować nim też twardą skórę na piętach. Ciało spłucz na przemian ciepłą i zimną wodą, wklepuj nawilżający lub ujędrniający balsam. Peeling usuwa martwy naskórek, wygładza i nadaje miękkość, ale nie każda skóra toleruje sól.



LILIA WODNA – KWIAT ZWANY LOTOSEM

Lilia kojarzy się z niewinnością nasion wykorzystywanych weluujących zmarszczek - właściwości rozluźniające kremów staje się gładką, styczną i zrelakz lotosu często wyciągiem z ry m zdolność wewnątrz - przemiany mao roślin odświeża i można go znaleźć pod prysznic, balsamich kremach do twarzy. działanie regenerujące.



i czystością. Wyciąg z kwiatów jest w kosmetykach niki mimiczne, bo ma niające - po zastoz lilią wodną skóra nawilżona, elastosowana. Wyciąg łączony jest z bambusa, które pobudzania komórkowej terii. Duet tych rozświetla skórę, zwłaszcza w żelach mach do ciała czy lek- W szamponach wykazuje

Świeży sok - lekarstwem na grype i przeziębienie

Grypa i przeziębienia powstają z powodu infekcji wirusowych. Są bardzo zakaźne. Żeby wspomóc organizm w walce z wirusami, warto zastosować specjalną dietę. A w niej świeżo wyciśnięty sok jest najważniejszy.

Świeży sok wymiata toksyny

Świeże soki pobudzają jelita, wątrobę i nerki, dzięki czemu

ilości toksycznych substancji trujących właśnie z żółcią.

Świeży sok - jakie ilości są optymalne

Powinnaś wypijać ½ litra soku dziennie, przy czym pierwszą szklankę zaraz po przebudzeniu. Resztę soku zamknij w hermetycznie szczelnym pojemniku i przechowuj w lodówce. Aby

Sok na przeziębienie i grype - anyż i miód

Potrzebne będą: ¼ łyżeczki zmielonego anyżu, sok wyciśnięty z 2 cytryn, 2 plastry ananasa, 1 łyżka miodu, szczypta cynamonu albo pieprzu kajeńskiego, 1 szklanka gorącej wody. Zanurz anyż w gorącej wodzie na 5 minut i odcedź. Przygotuj sok z pozostałych składników. Pij powoli. Sok pomoże na zapchany nos. Działanie poszczególnych składników soku: ananas zawiera bromelinę, która pomaga eliminować choroby i zwalczać katar. Pieprz kajeński ma działanie antyseptyczne i oczyszczające. Cynamon jest naturalnym środkiem ściągającym i zmniejsza wydzielanie śluzu.

organizm rozkłada i wydala więcej chemicznych substancji oraz produktów odpadowych przemiany materii. Co więcej, poprawiają jakość żółci i zwiększają jej przepływ. To bardzo ważne dla oczyszczania organizmu z toksyn, ponieważ wątroba wydala z organizmu duże

dostarczyć dobroczynne działanie soków, musisz wypijać co najmniej 500 ml dziennie, chyba że z jakiś powodów nie możesz pozwolić sobie na taką ilość. Soki o intensywnym smaku możesz rozcieńczać wodą albo herbatą ziołową w stosunku 1:1.



SOK NA PRZEZIĘBIENIE I GRYPĘ - CYTRYNA I MIÓD

Potrzebne będą: sok z wyciśniętych 2 cytryn, 1 ząbek czosnku, 5 mm świeżego korzenia imbiru, 1 jabłko ze skórką (wydrążone), 1 gruszka ze skórką (wydrążona), 1 szklanka gorącej wody, 1 łyżka miodu (albo więcej do smaku). Jeśli sok jest przeznaczony dla osoby dorosłej, można dodać do niego plasterkę chrzanu o grubości 2 cm. Inna wersja tego soku. Jeśli sok ci nie smakuje, możesz podzielić składniki proponowane wyżej i przygotować dwa różne soki zawierające: cytrynę, czosnek, imbir, wodę i miód / cytrynę, jabłko, gruszkę, wodę i miód. Rozpuść miód w gorącej wodzie, wyciśnij sok z pozostałych składników i dodaj do przygotowanej wody z miodem. Tak przygotowany sok nadaje się zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Działanie poszczególnych składników soku: cytryna stanowi podstawowy składnik tego przepisu ze względu na wysoką zawartość witaminy C. Ma naturalne właściwości antyseptyczne. Jabłka zawierają pektynę, pomagają usuwać szkodliwe substancje z jelit. Czosnek zawiera allicynę, która pomaga zwalczać infekcje i jest naturalnym antybiotykiem. Również imbir jest naturalnym antybiotykiem i zmniejsza niedrożność dróg oddechowych.

Kukurydza zmiękcza i wygładza

Kosmetyczne właściwości ma przede wszystkim olej z kielków kukurydzy, który dostarcza dużych ilości selenu, witamin (A, E, z grupy B) i potasu, a ponadto magnezu, wapnia, żelaza, miedzi, manganu, fosforu i cynku. Ma właściwości odżywcze, łagodzące podrażnienia i wypryski, poprawiające elastyczność skóry. To doskonałe źródło substancji łagodzących podrażnienia i wysypki. Ze względu na swoje działanie stosowany jest w kosmetykach przeznaczonych dla każdego typu skóry zarówno tłustej, mieszanej, dojrzałej, jak i suchej, wrażliwej czy zmęczonej.





Pierwsze kosmetyki na bazie wody termalnej z Uniejowa

Kosmetyki do nabycia w sklepach stacjonarnych w Uniejowie:

1. Kompleks termalno- basenowy "Termy Uniejów", ul. Zamkowa 3/5.
 2. Dom Pracy Twórczej, ul. Zamkowa 2a.
 3. Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich, ul. Zamkowa 2.
 4. Zagroda Młynarska, ul. abp Jakuba Świnki 1.
- oraz w sklepie on- line producenta www.over-cosmetics.pl

www.termyuniejow.pl



UNIEJÓW
UZDROWISKO
TERMALNE



Over Group®
Satisfakcja. Jakość. Innowacja.

**Jedynie w Polsce
produkty pielęgnacyjne
na bazie wody termalnej
dla zwierząt.**



REPERTUAR

13.11 - 16.11.2017 r.

tel.: 24 722 4867, 793 562 078

www.kinogornik.pl

kasa czynna godzinę przed pierwszym seansem

Kontakt grupy zorganizowane: 24 721 20 46

Szanowni Czytelnicy, wspólnie z kinem Górnik w Łęczycy rozdajemy zaproszenia na seanse. Wystarczy, że zadzwonicie **BEZPOŚREDNIO DO KINA GÓRNIK** (pod numer telefonu 24 722 20-46). Kino przyjmuje zgłoszenia już od poniedziałku od 8 rano. Odbierając darmowe zaproszenie należy okazać poniższy kupon w kasie kina.
Uwaga, liczba darmowych zaproszeń ograniczon

DO KINA Z REPORTEREM

Kupon upoważniający do odbioru biletu na bezpłatny seans w kinie Górnik w Łęczycy

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Reporter

<http://www.kinogornik.pl/>

Numer 261/2017



PROMOCYJNY PONIEDZIAŁEK 13.11

POTWORNA RODZINKA	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 A 16:00 B
NAZYWAM SIĘ CUKINIA	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 C
ŚMIERĆ NADEJDZIE DZIŚ	horror, 2d napisy	20:00 C
LISTY DO M.3	komedia rom., 2d	16:30 A 18:30 A
LISTY DO M.3	komedia rom., 2d	20:30 A
TWÓJ VINCENT	animacja, dramat, 2d	18:00 C
ZŁE MAMUŚKI 2: JAK PRZETRWAĆ ŚWIĘTA	komedia, 2d napisy	18:00 B 20:15 B
FATIMA. OSTATNIA TAJEMNICA	fabularyzowany dok., 2d lektor	16:00 C

TANI WTOREK 14.11

POTWORNA RODZINKA	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 A 16:00 B
NAZYWAM SIĘ CUKINIA	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 C
ŚMIERĆ NADEJDZIE DZIŚ	horror, 2d napisy	20:00 C
LISTY DO M.3	komedia rom., 2d	16:30 A 18:30 A
LISTY DO M.3	komedia rom., 2d	20:30 A
TWÓJ VINCENT	animacja, dramat, 2d	18:00 C
ZŁE MAMUŚKI 2: JAK PRZETRWAĆ ŚWIĘTA	komedia, 2d napisy	18:00 B 20:15 B
FATIMA. OSTATNIA TAJEMNICA	fabularyzowany dok., 2d lektor	16:00 C

ŚRODA DLA SENIORA 15.11

POTWORNA RODZINKA	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 A 16:00 B
NAZYWAM SIĘ CUKINIA	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 C
ŚMIERĆ NADEJDZIE DZIŚ	horror, 2d napisy	20:00 C
LISTY DO M.3	komedia rom., 2d	16:30 A 18:30 A
LISTY DO M.3	komedia rom., 2d	20:30 A
TWÓJ VINCENT	animacja, dramat, 2d	18:00 C
ZŁE MAMUŚKI 2: JAK PRZETRWAĆ ŚWIĘTA	komedia, 2d napisy	18:00 B 20:15 B
FATIMA. OSTATNIA TAJEMNICA	fabularyzowany dok., 2d lektor	16:00 C

BUENO CZWARTEK 16.11

POTWORNA RODZINKA	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 A 16:00 B
NAZYWAM SIĘ CUKINIA	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 C
ŚMIERĆ NADEJDZIE DZIŚ	horror, 2d napisy	20:00 C
LISTY DO M.3	komedia rom., 2d	16:30 A 18:30 A
LISTY DO M.3	komedia rom., 2d	20:30 A
TWÓJ VINCENT	animacja, dramat, 2d	18:00 C
ZŁE MAMUŚKI 2: JAK PRZETRWAĆ ŚWIĘTA	komedia, 2d napisy	18:00 B 20:15 B
FATIMA. OSTATNIA TAJEMNICA	fabularyzowany dok., 2d lektor	16:00 C



Grunt sypie im się pod nogami



PO ZNAJOMOŚCI ZROBISZ MI TO TANIEJ?

A MOŻE PO ZNAJOMOŚCI ZAPŁACISZ WIĘCEJ?



Spinacz do... trawy

- Mam siostrę w twoim wieku
- A ja męża w TwoimNowe paczki
papierosów od rząduPalenie poważnie
zasila budżet -
zapal terazZ autobusu od
razu do metraReakcja kobiety na
widok pijanego mężaSZANOWNI PAŃSTWO
WPROWADZILIŚMY
LIMIT NA SPRZEDAŻ
MASŁA

MAX 5 SZT. NA OSOBĘ

Limity już
przecież były

Internet rozdziobany



Program rozbudowy infrastruktury telekomunikacyjnej Australii sabotują... kakadu. Operator Krajowej Sieci Szerokopasmowej ujawnia, że wydał już 80 tys. dolarów australijskich na naprawę kabli elektrycznych i światłowodów przeżutych przez ptaki. Koszty wzrosną jeszcze bardziej, bo wykrywane są kolejne uszkodzenia. Gisela Kaplan powiedziała w wywiadzie udzielonym Reuterowi, że jedzenie kabli to zachowanie nabyte, bo zwykle kakadu żywią się owocami, orzechami, korą i drewnem. Wg niej, ptaki musi wabić kolor albo ułożenie kabli. One nieustannie ostrzą swoje dzioby i przez to atakują i rozciągają wszystko, na co się natkną.

Giga marchewka

Ogrodnikowi Christopherowi Qualley z miejscowości Otsego w stanie Minnesota w USA udało się wyhodować największą marchew na świecie, która ważyła 10,17 kg trafiła do Księgi Rekordów Guinnessa. Zaskoczyć może fakt, że mężczyzna dopiero niedawno zdecydował się na uprawę marchwi i już przy drugim podejściu stał się właścicielem rekordowego warzywa. Ojciec czwórki dzieci wyjaśnia, że od początku jego celem było wyhodowanie rekordowo dużego egzemplarza. Ogrodnik z Minnesoty zajmuje się głównie uprawą wielkich warzyw i owoców. Przyznaje, że od dawna marzył, aby zostać rekordzistą Guinnessa. Zdaje sobie także sprawę z tego, że wiele osób posiadających sporą wiedzę i doświadczenie w tej dziedzinie często latami próbuje wyhodować rekordowo wielkie warzywo, jednak cieszy się, że szczęście dopisało właśnie jemu.



Malowali usta



Ustanowiono nowy rekord Guinnessa w liczbie ust pomalowanych szminką w ciągu godziny. Rekordzistką została Bertha Le Roux- Wahl, która umalowała, używając szminki, usta aż 535 kobietom. Wydarzenie miało miejsce w Pretorii, w RPA, a zorganizowane zostało przez magazyn Finesse we współpracy z marką Revlon. Bicie rekordu Guinnessa i malowanie ust miało na celu zebranie funduszy dla szpitala dziecięcego Red Cross Memorial w Cape Town. Poprzedni rekord w tej samej kategorii został ustanowiony 5 listopada 2010 roku w Kanadzie przez Gargi Patel, która w ciągu godziny pomalowała za pomocą pomadek do ust 445 kobiet. Bicie rekordu odbywało się podczas National Women's Show w Toronto w Kanadzie, przy współpracy z firmą kosmetyczną Vasanti Cosmetics. Ponadto, pierwsze 310 Pań, które zechciały by pomalowano im usta, otrzymały darmową pomadkę.